

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, sobota, 7 grudnia 1929 r.

Nr. 281

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — Zağadnienia ogólne: Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja międzynarodowa. — Chiny a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Belgji. — Państwa bałkańskie. — Włochy a Austria. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 5.XII. w koresp. z Katowic pisze, że naprężone pojęcie w Polsce doprowadziło do tego, iż w polskich ośrodkach przemysłowych wydane zostały sensacyjne zarządzenia, świadczące o powadze położenia. W Katowicach bawiła komisja, złożona z oficerów Sztabu Głównego, która poleciła poszczególnym dyrekcjom kopalń i hut przygotować w ciągu trzech dni pomieszczenie dla mniej więcej 100 żołnierzy. To zarządzenie — pisze dziennik — wywołało w polskich kołach robotniczych ostry protest, gdyż na wypadek strajku lub niepokoju politycznych te zakłady miałyby nie przerywać pracy.

Dalej dziennik omawia odczyt min. Kwiatkowskiego we Lwowie i zaznacza, że ten odczyt o tyle zasługuje na uwagę, iż min. Kwiatkowski należy do t. zw. parlamentarnej grupy w bloku rządowym, a ponadto posiada on szczególniejsze zaufanie Prezydenta Rzeczypospolitej. Min. Kwiatkowski w przeciwieństwie do grupy pułkowników oświadczył, że rząd nie wysunie swego projektu zmiany konstytucji, lecz pozostawi Sejmowi dyskusję nad tą sprawą. Minister przewiduje, że wyjście z obecnej zaostrożonej sytuacji będzie bardzo spokojne i proste. Jednak rozumie się samo przez się, zaznacza dziennik, że to twierdzenie narazie należy przyjąć z wielkim sceptycyzmem.

La Tribuna 4.XII. nazywa niebezpiecznym wtrącanie się Labour Party w sprawy wewnętrzne państw obcych, jak ostatnio Polski. Wprawdzie list, wysłany do marsz. Daszyńskiego, ubolewający z powodu zagrożenia demokracji, a podpisany przez 40 czołowych socjalistów angielskich, nie został wysłany przez rząd, ale jeśli rząd się do tego nie przyznaje, to przypomina to politykę sowietów, które nie chcą brać odpowiedzialności za propagandę, prowadzoną w państwach obcych przez III międzynarodówkę. Rząd angielski tem trudniej oddzielić od partji, że organem jednego i drugiej jest „Daily Herald”, wychwalający rząd, będący u władzy, a jednocześnie zamieszczający list bar-

dzo nietaktowny o rządzie polskim, w widocznej intencji zastraszenia go. Nie jest objawem demokratyzmu wtrącanie się w sprawy państw obcych, a zwłaszcza w zakresie działania nowowystępujących w tych państwach czynników, silniejszych niż się zdaje; dla Anglii jest to tembardziej niebezpieczne, że ma ona u siebie trudności, a Moskwa czyha tylko na niepowodzenia W. Brytanji

POLSKA A NIEMCY.

Prasa gdańska z 6.XII., omawiając zakończenie rozbiórki mostu na Wiśle pod Opaleniem, wyzyskuje ten fakt do nowej kampanji antypolskiej, przyczem zarzuca Polsce, jakoby rozebranie tego mostu podyktowane było nie względami rzeczowemi, lecz względami nacjonalistycznymi.

Weichsel Ztg. 29.XI. w art. p. n. „Der Schlag gegen Ostdeutschlands Wirtschaft” stwierdza, że układ polsko niemiecki powstał za kulisami — poza parlamentem, a nawet w pewnej mierze poza całością Rządu i stanowi wynik czysto resortowego punktu widzenia. Zerwano z dotychczasową zasadą „porozumienia na zachodzie celem uzyskania wolnej ręki na wschodzie”. Artykuł ten, zajmujący się w dalszym ciągu szczegółową krytyką układu i przewidujący ostry sprzeciw w parlamencie — nie porusza jednak wcale kwestji zapowiedzianej w tytule, mianowicie w jaki sposób ta umowa polsko - niemiecka ma zaszkodzić interesom Prus Wschodnich.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 3.XII. w art. wst., poświęconym sprawom polityki zagranicznej Litwy, podkreśla z naciskiem, że „żadne z państw bałtyckich nie spotyka się z takimi trudnościami w polityce zegranicznej jak Litwa”. Przyczyn tych trudności należy szukać — zdaniem dziennika — przeważnie w prowadzonym przez Litwę sporze z Polską o Wilno, jak również w nie-

umiejętniej polityce Litwy, nietylko względem państw sąsiednich, lecz również i innych. Dziennik pisze obszernie o oziębieniu stosunków Litwy z Anglią i innymi państwami, które to oziębienie zostało — według dziennika — wywołane z powodu wewnętrznej polityki rządu litewskiego. „Nawet stosunki z Włochami, pisze dziennik, które tak chętnie naśladowaliśmy pod niektórymi względami, również po paru nieudanych tranzakcjach handlowych uległy oziębieniu”. Odsunięcie się zagranicą od Litwy dziennik tłumaczy jeszcze i tem, że politycy litewscy zupełnie niepotrzebnie usiłowali we wszystkich państwach dopatrzeć się wrogów i wyrządzać im przykrości. To też i zatarg z Polską sprawia dziś Litwie więcej trudności, wynikających nietylko z racji istoty tego sporu, ile wskutek zrujnowania stosunków z innymi państwami.

Wkońcu dziennik nawołuje litewskiego ministra spraw zagranicznych do polepszenia stosunków z zagranicą przez zamianowanie posłów, szczególnie w Anglii oraz przez stworzenie należytego aparatu dyplomatycznego.

Lietuvos Aidas 4.XII. w art. wst. podkreśla, że zarzuty opozycji litewskiej co do izolacji Litwy nie wytrzymują krytyki, albowiem stosunki Litwy z państwami zagranicznymi nie tylko nie uległy oziębieniu, lecz wprost przeciwnie, niektóre z nich, jak np. z Włochami, Francją, Niemcami i Z. S. R. R. doznały dalszego polepszenia. Co się tyczy sprawy wileńskiej, podnoszonej przez Litwę, to zagranica, pragnąca pokoju, rzeczywiście wołałaby, by Litwini albo zupełnie wyrzekli się swych pretensyj do Wilna, albo też, by ograniczyli się do teoretycznego wypowiedzania tych pretensyj i nawiązali z Polską normalne stosunki. Ponieważ Litwa tego uczynić nie chce i nie może, przeto trudno jest jej zadowolić te państwa, którym zależy na nawiązaniu normalnych stosunków polsko-litewskich. Co się zaś tyczy położenia wewnętrznego, to zagranicy imponuje porządek i dorobek ekonomiczny państwa. „Niektórym państwom — kończy dziennik — może nie podobać się ustrój faszystowski we Włoszech, lecz pomimo to faktem jest, że dzisiaj z Włochami zagranica liczy się bardziej, niż w latach 1920—1922, kiedy to rozwielenienie się partij o mało nie doprowadziło Włochy do zupełnej ruiny”.

Trimitas 2.XII. (organ szaulisów litewskich) w art. p. t. „Zwróćmy większą uwagę na kraj wileński” pisze

m. inn.: „Prasa polska w Wilnie znów rozpoczęła systematyczną agitację przeciwko szkołom litewskim. Polacy piszą, iż szkół litewskich jest zbyt wiele, że uprawiają one politykę, prowadzą akcję przeciwpaństwową; natomiast Polacy na Litwie nieokupowanej mają zbyt mało szkół i t. p. Z wielokrotnego doświadczenia wiemy, iż po takiej agitacji zazwyczaj następuje represja... Polacy zdają sobie sprawę z tego, iż Wilno może niespodzianie umknąć im z rąk. To też i zabiegają oni o spolszczenie tego kraju w takim stopniu, aby etnograficznie miał on charakter całkiem polski. Polacy sądzą, iż jeśli okupowane ziemie zostaną spolszczone, tedy, gdyby nawet wypadło im je utracić, wcześniej, czy później powinny do Polski wrócić... Naturalnie, nie możemy przyglądać się biernie, jak Polacy tępią litewskość. Jeśli tak się będzie działo nadal, wówczas Wileńszczyzna stanie się tak polską, że nawet po odzyskaniu jej, nie będziemy wiedzieli, co z nią robić. Polacy czynią największe zabiegi, używają wszelkich środków, byle tylko Wilno spolszczyć. My również powinniśmy nie żałować niczego i czynić wszystko, aby poprzeć litewskość. Naturalnie, warunki walki są tam dla nas ciężkie. Kościół jest całkowicie po stronie polskiej, gdyż cała władza kościelna — to najzaciętsi polonofile. To też kościół jest dla nas, rzeczą niedostępną i nic za jego pośrednictwem zdziałać nie możemy... Łatwiej przedstawia się dla nas kwestja szkolna, gdyż posiadamy jeszcze i możemy mieć szkoły litewskie. Sami Litwini wileńscy szkół tych utrzymać nie potrafią, to też należy im dopomóc. Naturalnie Polacy mają jeszcze w swem ręku wszelkie środki, jakie daje im państwo, administracja, policja, sąd, więzienie i przemoc. Tej sile materialnej powinniśmy przeciwstawić odporność moralną, siłę duchową... Niestety, o wykazanie tej moralnej odporności jest u nas dość trudno. Nietylko w niepodległej Litwie, lecz i w Wileńszczyźnie Litwini są rozbiści, scierają się między sobą i toczą walki... Jeśli wśród Litwinów wileńskich nie będzie jedności, tedy wszystkie wysiłki, czynione z naszej strony, będą bezowocne”.

Artykuł swój „Trimitas” kończy wezwaniem, aby społeczeństwo litewskie zwróciło większą uwagę na kraj wileński i stanęło do walki przeciwko jego wynarodawianiu.

ZAGADNIENIA OGOLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Prasa litewska z 4.XII. obszernie informuje o całkowitem przywróceniu praw litewskiej partji socjaldemokratycznej przez sąd okręgowy w Kownie, który unieważnił decyzję komisji dla rejestracji organizacji o zamknięciu tego stronnictwa. Wyrokiem sądu została przywrócona działalność centralnego komitetu stronnictwa oraz wszystkich jego oddziałów na prowincji.

Lietuvos Žinios 4.XII. w art. p. t. „Kwestje polityki wewnętrznej” pisze m. inn.: „Zmiana ministra spr. wewn. nie może nie wydać dodatnich rezultatów. Obecny gabinet był stworzony podczas przewrotu i weszli do niego wówczas ludzie, najbardziej odpowiadający

chwili. Obecnie, ze zmianą premjera, zaczęła się nowa era i nowemu ministrowi spraw wewnętrznych przedewszystkiem wypadnie rozstrzygnąć: wojna, czy pokój. Dzisiaj jest spokojnie, spokojnie jednak było i przedtem, wszelako wojna istniała, były czynne sądy doraźne, stan wojenny trwa. Wszystkie te pozostałości wojny powinny być przedewszystkiem niszczone. Nietylko jednak to. Nowemu ministrowi wypadnie również wyrównać różne, poczynione wśród obywateli nierówności. Jedni z nich mogą działać, organizować się, innym jest to wzbronione. — Nierówność ta dużo szkodzi spokojnym stosunkom między organizacjami, ich działalnością i współzyciu. Oprócz tego znalazły się u nas niezwykle organizacje, które jedną nogą stoją w życiu publicznem, a drugą — w konspiracyjnej działalności. Jest to zjawisko podwójnie zasługujące na

potępienie. Po pierwsze, organizacja taka składa się z awanturników, a po drugie, podkopuje ona zaufanie i szczerść we wspólnej rodzinie organizacji narodowych. W organizacji publicznej nie może być żadnych tajnych zobowiązań i nie może za nie sama organizacja wyznaczać różne kary, nawet grozić karą śmierci. Jeżeli zaś taka organizacja zacznie wykonywać swe zobowiązania i za niewykonywanie ich — karać, to cóż wówczas powiedzą ustawy? Przecież w zakres działalności takiej organizacji może wejść również działalność antypaństwowa? Podobna zaś działalność koliduje z ustrojem prawnym. To też nowy minister powinien pomyśleć o przywróceniu praworzędności”.

Prasa litewska z 4.XII. informuje o udekorowaniu przez prezydenta Smetonę b. ministra spraw wewnętrznych Musteikisa orderem Gedymina 1-go stopnia za szczególne zasługi położone dla Litwy.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

L'Ere Nouvelle 5.XII. pisze w związku z orędziem Hoover'a, iż nie obawiał on się wyjawić w obecnym momencie swego zadowolenia z podniesienia wydatków wojskowych. Wobec tego Stany Zjednoczone będą dyskutowały o warunkach uspokojenia na kontynencie, mając budżet wojskowy lądowy i morski w wysokości stu dwudziestu milionów dolarów. Będzie to dla nich argumentem szczególnej wagi. Dziennik przyznaje, że minister spraw zagranicznych Francji słusznie, wobec takiej sytuacji światowej, stara się nie pomijać żadnej okazji, która wzmacnia solidarność narodów, a przez to samo szanse utrzymania pokoju i poszanowania paktów, które tę solidarność konsolidują.

La Tribuna 3.XII. krytykuje pomysł pewnych kół finansowych, według których proponowany w Hadze bank międzynarodowy miałby wypuścić międzynarodową złotą walutę; miałaby być ona poniekąd zwiastunem Stanów Zjednoczonych Europy. Dziennik domyśla się, że pomysł ten wyszedł od państw potężnych, najprawdopodobniej anglosaskich, bo tylko one mogą odnieść korzyści z takiej monety. Dawałaby im ona możliwość kontrolowania i wpływania na państwa słabsze pod względem finansowym. Rozsiewanie takich pogłosek nie przynosi pożytku bankowi międzynarodowemu, gdyż wyrabia przez to nieufność do tej instytucji, zanim jeszcze ona powstała. Bank międzynarodowy powstał tylko w celu załatwienia odszkodowań i ich następstw i tylko tem powinien się zajmować.

CHINY A Z. S. R. R.

Le Temps 5.XII. pisze w art. wst., w związku z odpowiedzią Sowieców na notę Stanów Zjednoczonych, iż jak widać, Sowiety niczego dotychczas się nie nauczyły i że wszelkie usiłowania wciągnięcia ich w zakres normalnego życia międzynarodowego, a to przez utrzymywanie z nimi stosunków dyplomatycznych, jest straconym trudem. Moskwa odmawia inicjatorom paktu Kellogg'a, prawa przypominania o jego istnieniu tym jego sygnatarjuszom, którzy zdają się zapominać o przyjętych zobowiązaniach. Moskwa interpretuje podpisany pakt według swego widzimisię, utrzymując nawet w chwilach pogwałcenia paktu, iż jest ona jedynym państwem, które prowadzi politykę

wybitnie pokojową i szanuje swoje zobowiązania. Obecne zachowanie się Sowieców dowodzi, że skwapliwość, z jaką rząd moskiewski przystępował do podpisania paktu Kellogg'a oraz propozycja podpisania oddzielnego protokołu z Polską były zwykłym manewrem, mającym na celu widoki uwydatnienia pacyfizmu Sowieców i utworzenie drogi rewolucyjnemu imperjalizmowi, będącemu podstawą polityki sowieckiej. Przy pierwszej jednak okazji, Moskwa nie zawahała się odrzucić swoje zobowiązania, wobec możliwych korzyści, jakie może osiągnąć w Chinach. Cała polityka Sowieców zdaje się zmierzać do ukrytych celów i szuka łatwych sukcesów, które będzie mogła wyzyskać dla podniesienia swego prestiżu w kołach komunistycznych.

L'Ere Nouvelle 5.XII. zamieszcza art. Cudenet'a p. n. „Les paradoxe de la politique mondiale”. Na wstępie autor polemizuje z „Journal des Débats” z powodu dyskredytowania przez to pismo interwencji mocarstw w sprawie konfliktu chińsko-sowieckiego. Autor w d. c. poddaje krytyce odpowiedź rządu sowieckiego, zarzucając, iż ustosunkowanie się Moskwy jest takie, jak gdyby Sowiety opierały się również na przywilejach jakiejś doktryny Monroe'go. Zresztą, nota, mająca wyraźny odcień humorystyczny, posiada również mocne akcenty, gdyż Sowiety wyrażają zdziwienie z powodu wystąpienia rządu waszyngtońskiego, który skądinąd uchyla się od wszelkich pertraktacyj z niemi. Sowiety nie ukrywają przytem, że muszą trzymać rękę na pulsie rynku zbożowego Mandżurji, którym interesują się również żywo Stany Zjednoczone. Właściwym podkładem konfliktu sowiecko-chińskiego jest więc kwestja utrzymania przez Sowiety wpływów w Azji środkowej. Francja słusznie przestrzega Sowiety przed angażowaniem się w tym kierunku, gdyż może to im przysporzyć wiele kłopotu w przyszłości. Chodzi przytem także o zachowanie niepodległości Chin, które zwracając się o interwencję sygnatarjuszy paktu Kellogg'a, tem samem oddały się pod opiekę prawa międzynarodowego.

La Tribuna 4.XII. konstatuje wartość, jaką mają obecne rękojmie pokoju, skoro mocarstwa przesłały Rosji i Chinom dopiero w cztery miesiące po zerwaniu przez te państwa stosunków dyplomatycznych przypomnienie, że istnieje pakt Kellogga. Przytem rząd Labour Party dla podkreślenia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi stara się usunąć w cień Ligę Narodów, wysuwając pakt Kellogga, pomimo że pakt Kellogga nie ma takich sankcyj, jakie ma Liga Narodów.

SYTUACJA POLITYCZNA W BELGJI.

Berliner Tageblatt 5.XII. w art. wst. (dr. J. Bülow'a) w związku z powrotem do władzy Jaspara po kryzysie rządowym, omawia sprawy językowe w Belgji i ostry antagonizm między Flamandami a Walonami. Flamandowie wreszcie uzyskali spełnienie swoich żądań, gdyż uniwersytet w Gandawie będzie miał język wykładowy flamandzki.

„Dla zrozumienia stanowiska Flamandów — pisze autor — należy podnieść, że antagonizm między obunarodami pochodzi nie z powodów kulturalnych, lecz politycznych, Flamandowie bowiem obawiają się wpływów Francji, przyczem gra tu rolę tradycyja

niechęć. Obawiają się oni, że Walonowie staną się narzędziem Francji, co niewątpliwie przynajmniej do niedawna miało miejsce, i co pochodziło z dosyć jasno wyrażonego życzenia Francji zawarcia przymierza („leoninisches Bündnis“).

Przyczyną tych obaw jest także zawarta z Francją konwencja wojskowa, której klauzule nadal pozostają nieznane. Nawet stronnicy Francji w Belgji czynią dochożać do przekonania, że szczęście Belgji nie może polegać na utrwalaniu się jej pozycji jako wasala Francji. Wśród Walonów zaś inteligencja nie chce Belgji, jako części składowej republiki francuskiej, przyczem przywiązanie Belgów do kościoła katolickiego stanowi w tym względzie „dużą zaporę”. Autor zaznacza, że dążenie Flamandów do połączenia się z Holandją należy uważać tylko za manewr taktyczny.

PAŃSTWA BALKANSKIE.

The Manchester Guardian 4.XII. Koresp. z Wiednia donosi iż przepowiadany jest koniec dyktatury w Jugosławji. Przypuszczają, że z okazji urodzin króla Aleksandra gen. Żywkowicz zostanie mianowany dowódcą armji i wkrótce zrezygnuje ze stanowiska premjera. Baługdicz, ambasador jugosłowiański w Berlinie zostanie mianowany ministrem spraw zagranicznych, a następnie premierem. Otrzyma on misję zrekonstruowania régimé'u politycznego na podstawie konstytucyjnej.

WŁOCHY A AUSTRIA.

Neue Züricher Zeitung 6. XII. w koresp. z Wiednia podaje następującą informację o stosunku Austrii do

Włoch: „Stosunki między Austrią a Włochami doznały widocznego odprężenia. Prasa obu państw zaniechała wszystkich zbytecznych ataków. O południowym Tyrolu nie mówi się już ani słowa, w zasadzie jednak nie ustał opór Włoch przeciwko pożyczce inwestycyjnej. Zdaje się że Mussolini nie tak łatwo zrzeknie się swoich sprzeciwów. Szef sztabu Heimwehry, mjr. Pabst nawiązał jeszcze w lecie bieżącego roku bezpośrednio stosunki ze stronnictwem faszystowskim we Włoszech. W pewnych sprawach uprawia on politykę zagraniczną na własną rękę.

Kanclerz Schober przedstawił w ostatniej swej nocie życzenia gospodarcze Austrii, tak, że istniała powszechna nadzieja, iż Włochy będą miały pewne zrozumienie dla procesu konsolidacji młodej republiki austriackiej. Poseł włoski Auriti, który wkrótce potem powołany został do Rzymu miał przed wyjazdem konferować z ks. Seiplem. Stanowisko rządu Austrii opiera się głównie na tem, że Mussolini uzależnia swą zgodę co do pożyczki austriackiej od złożenia przez rząd Austrii oświadczenia co do przyjaznych stosunków między obu państwami. Tekst włoski tego oświadczenia, przesłany z Rzymu do Wiednia nie będzie ogłoszony przed przyjęciem reformy konstytucji. Włochy zażądały gwarancji, by ustały wszelkie protesty z powodu południowego Tyrolu. Ten półoficjalny optymizm doznał jednak osłabienia w kołach Heimwehry, szukającej oparcia o Włochy. Koła te twierdzą, że Włochy uprawiają taktykę odwlekania w sprawie pożyczki, natomiast na torze ubocznym, łączącym Rzym z Heimwehrą nastąpił pewien awans na rzecz pp. Steidlego, Pfriemera i Pabsta, celem poparcia ich polityki.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Times 2.XII. stwierdza w art. wst. iż Curtius jest godnym następcą Stresemanna i że ściśle trzyma się polityki wytkniętej przez zmarłego ministra. Autor uznaje słuszność wywodów Curtiusa przeciwko projektowi plebiscytu nad planem Younga.

Deutsche Tageszeitung 4.XII. podaje za „Ostpr. Ztg.” szczegóły załadowania polskiej broni na okręt „Falke” w Gdyni i podkreśla, że następnego dopiero dnia po załadowaniu broni wsiędli na okręt rebeljanci wenezuelańscy. Transport broni zatem nie tylko był załadowany za wiedzą i przy pomocy rządu polskiego, lecz broń ta widocznie pochodziła z dawnych zapasów rządowych. Niejasnym jest, jak to pogodzić z faktem, że Polska, jako członek Ligi Narodów przyjęła zobowiązania zwalczania nielegalnego handlu bronią.

Dalej powtarza dziennik uwagę „Ostpr. Ztg.”, że rząd polski przed Ligą Narodów uzasadniał, iż potrzeba mu Westerplatte dla transportów broni, a tymczasem okazało się, iż i w Gdyni można łądować większe jej transporty.

Dalej dziennik pisze o nowych transportach broni dla Polski, które wyładowywano na Westerplatte przez sześć dni. Dziennik wymienia liczbę i jakość tej broni i amunicji, zaznaczając iż było tam m. inn. 70 tanków.

Svenska Dagbladet 4.XII. w art. wst. występuje ostro przeciw Watykanowi w związku z wydanym świeżo indeksem zakazanych książek; autor uważa fakt wydania indeksu za tem smutniejszy, że dzieje się to za Papieża bardzo inteligentnego, podobnie jak inny indeks wyszedł za czasów również bardzo inteligentnego Leona XIII.

Dreptatea 5.XII. donosi o otwarciu w Warszawie rumuńskiej wystawy rolniczej i podaje przebieg związanych z tem uroczystości.

* ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Kölnische Ztg. 1.XII. Hoovers Traum.

Deutsche Tageszeitung 1.XII. Schutz der Ostgrenze.

Deutsche Tageszeitung 4.XII. Die Oeffnung der österreichischen Archive.

Frankfurter Ztg. 5.XII. Das Problem der jüdischen Agrarkolonisation in der Sowjetunion.

Neue Zürcher Ztg. 4.XII. * Russisches Kaleidoskop.

Journal de Genève 29.XI. Ed. Ch.: La crise belge.

Wozroźdenje 28.XI. Życie rosyjskie w Polsce (korespondencja z Warszawy).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych
wolna od opłaty pocztowej
Sprawa służbowa